

Strajk hollywoodzkich scenarzystów

17 maja 2023

Przed laty pisarze domagali się stworzenia systemu opłat czy rekompensat związanych z niezwykle łatwością kopiowania i rozpowszechniania ich utworów w świecie cyfrowym. Wiele osób korzystało bowiem z ich pracy, nie płacąc twórcom dzieł. Teraz twórcy znowu protestują, a jednym z powodów jest... sztuczna inteligencja.



Gildia Pisarzy Ameryki (Writers Guild of America – WGA), związek zawodowy skupiający głównie osoby pracujące w przemyśle filmowym i telewizyjnym, rozpoczęła strajk po tym, jak nie doszła do porozumienia z reprezentującą amerykański przemysł rozrywkowy organizacją Alliance of Motion Picture and Television Producers. Jednym z elementów sporu jest istnienie narzędzi takich jak ChatGPT. WGA chce zakazu wykorzystywania tego typu algorytmów do tworzenia historii i scenariuszy do filmów i programów.

Członkowie WGA obawiają się, że przemysł zacznie wykorzystywać algorytmy sztucznej inteligencji do tworzenia scenariuszy, które następnie będą jedynie „wygładzane” przez ludzi. A do tego potrzeba będzie znacznie mniej twórców niż obecnie, co negatywnie wpłynie na zatrudnienie i zarobki w tym dziale gospodarki. WGA proponuje również, by żaden skrypt filmowy czy telewizyjny, który jest objęty grupową umową związkową, nie był być wykorzystywany do trenowania algorytmów SI. To zresztą echo szerszego sporu dotyczącego tego, czy koncerny stojące za takimi narzędziami jak ChatGPT mają prawo bez zgody właściciela praw autorskich wykorzystywać tekst do trenowania swoich algorytmów. W ten sposób bowiem nie płacą za cudzą pracę, a czerpią z niej zyski.

Wielkie studia filmowe i telewizyjne oraz serwisy internetowe nie chcą przystać na powyższe żądania. Są przeciwne stawianiu twardych granic dotyczących wykorzystywania przez nie systemów sztucznej inteligencji.

WGA to nie jedyny reprezentant pracowników przemysłu filmowego, który wyraża obawy związane z rozwojem sztucznej inteligencji. Także związki zawodowe reprezentujące aktorów obawiają się, że systemy SI mogą być w coraz większym stopniu wykorzystywane w rozrywce. I nie są to obawy pozbawione podstaw. WGA stawia tutaj bardzo ważne pytanie. Kto zyska, a kto straci na rozwoju takich systemów, mówi Sarah Myers West z AI Now Institute w Nowym Jorku.

Coraz więcej grup zawodowych czuje się zagrożonych przez rozwój systemów sztucznej inteligencji. Maszyny w najbliższych latach będą mogły zastąpić ludzi w wykonywaniu coraz większej liczby czynności. Niedawno IBM poinformował, że z czasem przestanie rekrutować ludzi na stanowiska, na których mogą być zastąpieni przez sztuczną inteligencję. Jako że rozwoju sztucznej inteligencji nie można powstrzymać, kluczową staje się odpowiedź na pytanie, kto będzie ten rozwój kontrolował i jak będzie on przebiegał.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NewScientist.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl